Z Ukrainy przez Polskę? Premier Litwy: dron, który się rozbił na Litwie, przenosił materiały wybuchowe

CENTRUM EUROPY

19 października 2026, 16:55

Skróć artykuł 590

Premier Litwy Mindaugas Sinkevicius poinformował, że dron, który w niedzielę rozbił się na północy kraju, przenosił materiały wybuchowe. Według wstępnych ustaleń był ukraińskiego pochodzenia i nadleciał od strony Polski — pisze portal litewskiego nadawcy publicznego LRT.

Posłuchaj artykułu

x1 00:00 /00:00 ElevenLabs

Audio generowane przez AI (ElevenLabs) i może zawierać błędy



Partner Centrum Europy

Zdj. TVP World

REKLAMA

Jak wyjaśnił premier, ukraińskie pochodzenie drona potwierdzają znalezione szczątki oraz informacje przekazane przez stronę ukraińską. Podczas ataku na terytorium Rosji Ukraina miała utracić łączność z jednym z bezzałogowców. Według Sinkeviciusa to właśnie ten dron mógł następnie wlecieć na Litwę i eksplodować.

— Nie ma wątpliwości, że przenosił materiały wybuchowe — powiedział **Mindaugas Sinkevicius** po posiedzeniu Komisji Bezpieczeństwa Narodowego.

Litewskie służby ustalają, co doprowadziło do upadku maszyny. Rozważane są m.in. wyczerpanie paliwa oraz utrata wysokości. Śledczy sprawdzają również, czy dron eksplodował w momencie uderzenia w ziemię, las lub drzewa.

REKLAMA

Inna procedura alarmowa

Szef litewskiego rządu podkreślił, że niedzielny incydent różnił się od wcześniejszych przypadków naruszenia litewskiej przestrzeni powietrznej przez drony. Tym razem bezzałogowiec nadleciał od strony Polski, a nie Białorusi. Szef sztabu obrony litewskiej armii **Giedrius Premeneckas** wyjaśnił, że z tego powodu służby musiały najpierw ustalić, czy wykryty obiekt stanowi zagrożenie.

Dron przekroczył granicę o godz. 6.02, natomiast pierwsze ostrzeżenia dla mieszkańców powiatu kowieńskiego pojawiły się o godz. 6.45. Według Premeneckasa opóźnienie wynikało z zastosowania procedur przeznaczonych dla obiektów nadlatujących z państw strefy Schengen.

Minister obrony **Robertas Kaunas** zaznaczył, że początkowo służby nie miały informacji, iż wykryty obiekt jest dronem. Piloci poderwanych myśliwców NATO nie mogli zidentyfikować go wizualnie z powodu niekorzystnych warunków pogodowych.

W niedzielę rano alarmy lotnicze ogłoszono w powiatach szawelskim i poniewieskim, a także w Kownie. Po około godzinie zostały odwołane. Szczątki drona uszkodziły samochód cywilny.

REKLAMA

Kaunas poinformował wcześniej, że incydent był związany z ukraińskim atakiem na Petersburg. Ukraina przeprosiła Litwę za zdarzenie.